

Sygnatura akt VI Ka 913/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **13 lutego 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Sędziowie SSO Kazimierz Cieślukowski

SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Elżbiety Ziębińskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2015 r.

sprawy **M. B. syna T. i H.,**

ur. (...) w R.

oskarżonego z art. 278§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 25 lipca 2014 r. sygnatura akt II K 71/13

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 913/14

UZASADNIENIE

M. B. oskarżony został o popełnienie jedenastu przestępstw zakwalifikowanych jako występki z art. 278 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 25 lipca 2014 roku w sprawie sygn. akt II K 71/13 uznał M. B. za winnego tego, że 31 marca 2011 roku w R., na terenie szlaku kolejowego R. C.- Z. B., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, otwierając dwoje drzwi w wagonie nr (...) i jedno drzwi w wagonie nr (...) pociągu nr (...) relacji (...) i doprowadzając do wysypania przewożonego w nim materiału, zabrał w celu przywłaszczenia miał węglowy w ilości 49 660 kg o wartości 11.331,42 zł, na szkodę (...) S.A. w Z. to jest przestępstwa z art. 278 1 kk i za to skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności i grzywnę w liczbie 30 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na 10 zł, wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres

próby 3 lat, oddając również oskarżonego pod dozór kuratora, na mocy art. 46 1 kk zobowiązując oskarżonego do naprawienia szkody w części, na poczet kary grzywny zaliczając okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie.

Sąd uniewinnił oskarżonego od popełnienia pozostałych zarzucanych mu czynów opisanych w pkt. II do XI (odpowiadających tak numerowanym zarzutom aktu oskarżenia).

Prokurator zaskarżył wyrok w części na niekorzyść oskarżonego, zarzucając: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy i ustalone na jego podstawie okoliczności nie pozwalają na uznanie M. B. za winnego popełnienia czynów opisanych w punktach II- XI aktu oskarżenia podczas, gdy wnikliwa i prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego, obrazę przepisu postępowania art. 7 kpk mająca wpływ na treść orzeczenia polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co skutkowało uznaniem wyjaśnień oskarżonego za w pełni wiarygodne i w konsekwencji uniewinnieniem go od zarzutów popełnienia czynów opisanych w pkt II-XI aktu oskarżenia.

Apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej czynów opisanych w pkt II-XI aktu oskarżenia (punkt 6 orzeczenia) i przekazanie sprawy Sądowi I instancji w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja Prokuratora nie zasługuje na uwzględnienie, a kontrola odwoławcza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego, zaskarżonego orzeczenia, jego uzasadnienia oraz analiza uzasadnienia środka odwoławczego skutkują koniecznością uznania apelacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonanie przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w dnia 5.04.2007 roku w sprawie II AKa 30/07, Prok.i Pr. 2007/11/32).

Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeśli tylko: - jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, - stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, - jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12.07.2006 roku sygn. II KK 12/06 LEX nr 193084).

Naruszenia powyższych zasad trudno szukać analizując przebieg postępowania, zgromadzone dowody oraz ich ocenę przeprowadzoną przez Sąd meriti a zaprezentowaną w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Apelujący nie tylko nie przedstawił dających się zaakceptować racji przekonujących o błędności zaskarżonego wyroku, ale nawet nie podjął próby dyskusji z argumentacją Sądu, stawiając zarzut i twierdząc, że „wnikliwa i prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku przeciwnego” nie zaprezentował nawet szczątkowo takowej analizy.

Jedną z podstawowych dyrektyw prawa karnego jest zasada domniemania niewinności, której konsekwencją jest to, że materialny ciężar dowodu winy spoczywa na oskarżycielu, podobnie jak ryzyko nieudania się dowodu (Zob. SN III KRN 88/95, OSNKW 1997, nr 11-12, poz. 77 z aprobatą Z. Dody, J. Grajewskiego, Karnoprocesowe orzecznictwo, PS 1997, nr 11-12, s. 89.). Dlatego wyrok uniewinniający oskarżonego powinien zapaść zarówno wtedy, gdy wykazana

została jego niewinność, jak i wtedy, kiedy wprawdzie nie zostanie udowodniona jego niewinność, ale także nie zostanie udowodniona jego wina.

Domniemanie niewinności jest oczywiście domniemaniem wzruszalnym, ale to nie sąd ma poszukiwać z urzędu dowodów wspierających oskarżenie, gdy dowody dostarczone przez oskarżyciela nie wystarczą do skazania, a on sam do ich uzupełnienia nie dąży (tak SA w Katowicach II AKa 33/07, OSN Prok. i Pr. 2007, nr 11, poz. 23).

W niniejszej sprawie, czego nie kwestionuje nawet apelujący, nie istnieją już żadne możliwości poszerzenia materiału dowodowego, które do dnia 1 lipca 2015 r. zgodnie z art. 366 kpk w zw. z art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 kpk obciążałyby Sąd.

Powyższe potwierdza niesłuszność stawianych zarzutów, albowiem Sąd orzekający przeprowadził starannie i wyczerpująco postępowanie dowodowe, dokonując prawidłowej oceny, zgodnej z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, wysnuwając prawidłowe wnioski w zakresie ustalenia stanu faktycznego oraz oceny prawnej zachowania oskarżonych, swe stanowisko w sposób pełny i jasny przedstawiając w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Uzasadnienie środka odwoławczego jedynie ogólnikowo wskazując, iż oskarżyciel publiczny nie zgadza się z zapadłym orzeczeniem, nie niesie za sobą żadnych rzeczowych argumentów.

Potrzeby skazania Prokurator upatruje przecież jedynie w wyjaśnieniach oskarżonego, w których przyznał, że kradzieży dokonywał 3- 4 razy, co wzbudza oburzenie, iż w tych wypadkach poza czynem z 31.03. 2011 r. oskarżony pozostanie bezkarny. W owej tezie w zasadzie ujawnia się sprzeczność drugiego zarzutu apelacji i uzasadnienia środka odwoławczego, gdyż ze wskazanego fragmentu wynika, że oskarżyciel publiczny chce jednak skazania jedynie za owe 3-4 czyny. Skarżący nie próbuje jednak nie tylko podjąć analizy zgromadzonych dowodów, ale nawet przedstawić sugestii, czyny z których to dni należy i dlaczego przypisać oskarżonemu. Pierwsze chronologicznie, czy ostatnie, a może wybiórczo, ale które i dlaczego? Jeżeli zaś wszystkie zarzucane, to w jakim zakresie znajduje to wsparcie w materiale dowodowym.

Oczywistym jest, że w świetle wyjaśnień oskarżonego zapadły wyrok godzi w poczucie sprawiedliwości, ale ogólnie, a nie w realiach niniejszej sprawy. W zasadzie bowiem nie wiadomo nawet, czy owe inne 2 lub 3 czyny (za jeden oskarżony został skazany) miały miejsce w datach objętych zarzutami.

Zaskarżone rozstrzygnięcie jest nie tyle pokłosiem zmienionych relacji procesowych oskarżonego i świadków-współdziałających z nim w popełnieniu czynów bezprawnych, co uchybień i niedostatków postępowania przygotowawczego, również natury warsztatowej. Prowadzący postępowanie w tej fazie nie przywiązywali wagi do przeprowadzanych czynności procesowych, tak gdy chodzi o zakres szkody i wartość przedmiotu kradzieży, co wytykał już uprzednio orzekający w sprawie Sąd Okręgowy, ale przede wszystkim w zakresie przesłuchania osób zaangażowanych w proceder kradzieży węgla z uwzględnieniem zdarzeń jednostkowych oraz ogólnej oceny działalności sprawców.

Żaden z przesłuchanych podejrzanych o popełnienie kradzieży, nawet gdy złożył oświadczenie o przyznaniu się do winy, nie został wypytany o poszczególne zdarzenia i ich uczestników. Ogólniki sprowadzające się do tego, kto zwykle kradł, kto otwierał wagony, kto węgiel zbierał, dla ustalenia sprawstwa poszczególnych osób w konkretnych dniach, przy braku innych dowodów są bezwartościowe. Jedynie co do 31.03.2011 roku możliwe było dokonanie ustaleń, iż M. B. był jednym ze sprawców, o tyle było to uproszczone, że kradzież z tej daty była ostatnią mu zarzuconą i tą, po której nastąpiły zatrzymania, a osoby przesłuchane do niej właśnie się odnosiły.

Nawet przeprowadzona w sprawie wizja z udziałem świadka G. O. na niewiele się zdaje, bo owszem wskazał miejsca kradzieży, ale nie tylko w oderwaniu od dat, które można jeszcze w powiązaniu z ujawnionymi zaborami próbować ustalić, zakładając, że nikt inny nie dokonywał w tych miejscach kradzieży, ale już tego z kim w tych miejscach, a dalej datach, współdziałał świadek, próżno szukać w wyjaśnieniach składanych w trakcie tej przeprowadzanej w terenie czynności procesowej.

Zaskakuje natomiast energia włożona w trakcie przesłuchań na powtarzanie miejsca zamieszkania i zajęcia przesłuchiwanego, a tym bardziej sytuacji rodzinnej, na to jest miejsce w części protokołu obejmującej dane osobowe oraz w danych osobopoznawczych, zawsze można było też uzyskać wywiad kuratora sądowego.

Prowadzący postępowanie przygotowawcze nie pochyłili się też nad zbadaniem czy sprawcy swoim zachowaniem nie wyczerpali znamion innych przepisów ustawy. Mając wiedzę o rzucaniu kamieniami w funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei, nikt nie pokusił się, aby ustalić, czy zachowanie takie nie było użyciem przemocy. Nawet w świetle wyjaśnień oskarżonego, jawi się obraz szczegółowej organizacji w trakcie dokonywania kradzieży, od układania barykad na torach, po owo obrzucanie kamieniami, otwieranie wagonów, zbieranie usypu, dalszą sprzedaż. Ujawnione zostały też dane wskazujące na podział zadań, na hierarchię, dalszych szczegółów również brak, bo nikt o to przesłuchiwanego nie wypytywał, chociaż przecież nawet w wypadku takich czynów istniała możliwość zbadania, czy nie zachodziły przesłanki z art. 258 § 1 kk.

Bezczynność oskarżyciela również na etapie postępowania sądowego sprzyjała temu, że pewnych okoliczności wyjaśnić nie można, sama zaś treść środka odwoławczego poddaje w wątpliwość znajomość akt sprawy.

Jedyna aktywność Prokuratora sprowadzała się do wywodzenia środków odwoławczych, pierwszy okazał się skuteczny, bo doprowadził do uchylecia wyroku, ale uwzględniając sposób zakończenia drugiego z postępowań, to raczej nie o to chodzi w dążeniu do skuteczności działania organów ścigania.

Czyniony niejako przy okazji w uzasadnieniu środka zarzut nie zbadania przesłanek z art. 12 kk pomija po pierwsze, że i tak konieczne jest ustalenie dat poszczególnych zachowań i ich okoliczności oraz wartości przedmiotu zaboru.

Po wtóre biorąc pod uwagę zakres uprzednio wywiedzionej apelacji, ograniczony jedynie do orzeczenia o środku karnym i uchylecie wyroku w zakresie z tym związanym, z brakiem wskazań z art. 440 kpk, ku czemu podstaw nie było, przesądza o ochronie oskarżonego zakazem ne peius, nie budzi wątpliwości, że ustalenie działania w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, zatem działania w warunkach istnienia nowej okoliczności obciążającej, byłoby dla oskarżonego orzeczeniem surowszym.

Reasumując Sąd Okręgowy nie dopatrył się w wywiedzionej apelacji takich argumentów, które mogłyby przemawiać za jej zasadnością, nie dostrzegając takich również z urzędu. Uwzględniając obecny zakres skazania oraz tożsamy z uprzednim wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego, celowym było co najwyżej rozważenie, czy orzeczenie o karze nie wymaga zmiany poza zakresem apelacji zgodnie z art. 440 kpk. Sąd odwoławczy ocenił jednak, że kary orzeczone zostały zgodnie z dyrektywami art. 53 kk i nie noszą w sobie znamion rażąco surowej niewspółmierności, są karami sprawiedliwymi oddającymi stopień winy oraz wysoki stopień społecznej szkodliwości zachowania M. B., przy wyzbyciu się przez tegoż okoliczności łagodzących.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy analizując zarzuty podniesione w środku odwoławczym wniesionym przez Prokuratora oraz jego uzasadnienie uznał apelację za oczywiście bezzasadną i zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.